GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Ner. 124. 29. Października 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia d. 22. Października.* —

N. Pan w skutek wydanego najwyższego postanowienia z d. 27. Września b. r. raczył najłaskawiej c. k. Podkomorzego i radzcę nadwornego przy Gubernijum galicyjskiem Józefa Hr. Auersperg, w takim samym charakterze w miejscu pensyjowanego radzcy nadwornego de Manner, przenieść do morawsko-szląskiego Gubernijum.

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: JKW. Xiąże Emilijusz Heski i Reński mianowany został c. k. Feldmarszałkiem Lejtnantem. Posunieni zostali: Na Feldmarszałków Lejtnantów Jenerałowie Majorowie: Teodor Baron Millutinowich de Weichselburg; Antoni Baron de Bertoletti i Gilo Baron de Rougier. Na Jenerałów Majorów Pułkownicy: Franciszek Hrabia de Coudenhoven, z pułku lekkich dragonów imienia Cesarza Nro. 1. Szambellan w służbie Arcy-Xięcia Franciszka Karola na swojej posadzie; Józef Warlich de Bubna, z pułku piechoty Langenau Nro. 49; Jerzy Baron Haller de Hallerstein, z pułku piechoty Kutschera Nro. 28 i Jan Baron Nageldinger de Traunwehre, z pułku piechoty Minutillo Nro. 57. Na Pułkowników Podpułkownicy: Tadeusz Hr. Ledochowski-Halka, z pułku kiryssyjerów Hardegh Nro. 7, w pułku ułanów Arcy-Xięcia Karola Nro 3; Władysław Hr. Haller de Hallerstein, z pułku huzarów Szekler Nro· 11, w pułku; Jan Zahn, z pułku huzarów Arcy-Xięcia Ferdynanda Nro. 3., w pułku; Józef Lingauer de Lindenthal, z pułku piechoty Nassauskiego Nro. 29, dowódzca batalijonu granadyjerów w pułku piechoty Strauch Nro. 24; Ernest Wolff, z pułku piechoty Straucha, dowódzca batalijonu grenadyjerów w pułku, z zatrzymaniem dowództwa batalijonu grenadyjerów; Piotr Luxer, z pułku piechoty Kutschera Nro. 28, dowódzca grenadyjerów batalijonu, w pułku; Jan Kawaler de Jedina, z pułku piechoty Minutillo Nro. 57, w pułku, i Jerzy Hr. Thurn i Valle Sassina, ze sztabu jeneralnego kwatermistrzowskiego, w pułku piechoty Langenau Nro. 49 i t. d. i t. d.

— *Z Węgier.* —

Gazeta Preszburgska z d. 19. Października donosi: »Projekt artykułu do ustawy względem wcielenia na nowo niegdy do korony węgierskiej należących krajów i obwodów, na posiedzeniu cyrkularném rozpoznawany, jakoteż projekt do przedstawienia niezałatwionych jeszcze główniejszych zażaleń Stanów, wzięto w d. 15. t. m. na czternastém posiedzeniu sejmu pod rozpoznanie, które po obradach Izb obudwóch zostały przyjęte. Szczególne przedstawienie, przeznaczone aby towarzyszyło powyższemu artykułowi do ustawy, rozpoznawano na pietnastém posiedzeniu sejmu w d. 17. t. m., i po zgodzeniu się zebrały się Izby na spólne posiedzenie, na którém powyższe przedstawienie do N. Cesarza i Króla wysłano. Podczas, gdy to przedstawienie pisano, deputacyje wysłane na przeszłym sejmie do sprostowania granic państwa i pojedyńczych komitatów zdawały sprawę pod przewodnictwem Xięcia Battyany, Hr. Keglewich i przewielebnego Biskupa Raabskiego Antoniego Juranits. — Wczoraj d. 18. naradzały się Stany na posiedzeniu cyrkularnem nad obrobieniem trzeciego punktu król. propozycyj.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 7. Października opuścił Xiąże Cambridge wiejskie mieszkanie Xięcia Głoucester, gdzie kilka dni bawił i odwiedził Królestwo Ichmość w Brigthonie.

W d. 8. Października znaleziono na drzwiach kaplicy poselstwa francuzkiego w Londynie przybite następujące uwiadomienie: »Ta kaplica nie będąc na teraz pod opieką rządu francuzkiego, może być na przyszłość tylko przez składki i podarunki publiczności katolickiej utrzymywana. Z resztą spodziewamy się, że nawet osoby, które nie zapiszą się do składki mającej być przedsięwziętą podczas mszy w dniach niedzielnych, świątecznych, w wstępną Środę i w wielkim tygodniu, chętnie swojego nie odmówią wsparcia. Miejsca, które od lat 30 ku użytkowi katolickich współwyznawców bezpłatne były, gdy kaplicę dom Burbonów utrzymywał, zostaną teraz po

)(

upadku jej król. obrońcy na korzyść kaplicy i jej duchowieństwa wynajęte.« W kilka godzin po tém uwiadomieniu prawie wszystkie miejsca wynajęte zostały za różne ceny.

Courrier umieścił list prywatny z Bruxelli z d. 4. Października, który wyraża: »Bruxella ma napływ zbrojnych ludzi ze wszystkich okolic; przeszło 15000 znajduje się teraz w mieście rozłożonych po mieszkańcach, którzy im muszą dać utrzymanie. Dopóki to trwa, może będzie zapobieżoném bezprawiom, lecz skoro nie starczą środki, mogą nastąpić najstraszniejsze skutki. Że do tego przyjść może, nie podlega wątpliwości, dla tego każdy, kto może opuścić swój dom, ucieka z miasta. Z tego powodu połowa miasta ma domy zamknięte i opuszczone. Rząd tymczasowy rozkazał, aby podatki za rządu królewskiego istnące, tymczasowie jeszcze były pobierane, i zalecił niezwłocznie uiścić się z zaległości. Lud Bruxelski poczyna się już pytać, co zyskał przez rewolucyję Bruxelską? Zeszłego Poniedziałku groziło pospólstwo zapaleniem hotelu de Ville, i dla tego przedsięwzięto najsurowsze środki. Tego samego dnia przybyło blisko 200 Francuzów. Na ich kapeluszach były słowa: »*Volontaires Parisiens*«, a nad temi godło trupiej głowy na kościach na krzyż złożonych. Stanęli na *Place royale* i otrzymali karty na leże. — Gdyby sobie należało życzyć ograniczenia prasy, tedy nikczemne nadużycia tejże w *Courrier des Pays-Bas* mogłyby do tego dać powód. To buntownicze i złośliwe pismo nie jest niczém jak tylko tkaniną kłamstwa i fałszów. Niedawno donosiło największe fałsze względem postępowania wojsk holenderskich, atoli wywiadywałem się najtroskliwiéj u mieszkańców, wszyscy zgadzają się na to, że wojsko postępowało po przyjacielsku i po ludzku. Bruxelczycy palili i rabowali. Domy bankiera Meeus przy bramie Schaerbeckierskiéj zostały nasamprzód zrabowane a potém podpalone. Z dwóch takowych, w których mieszkały rodziny angielskie, stoją gruzy. Przez dwa dni widziałem przeszło 400 mężczyzn i kobiet, co bez żadnej przeszkody wynosili publicznie oliwę ze szpichlerza P. Meeus. — Obawiają się nowego attaku wojsk królewskich i bombardowania miasta. Wielu mieszkańców ukrywa swe kosztowne rzeczy po piwnicach lub je zakopuje. Tymczasem nieustannie wznoszą nowe szańce ku obronie miasta.«

Francyja.

Monitor donosi pod d. 12. Października: Dzisiaj o godzinie 1széj Król Jmć dał posłuchania prywatne: 1) Monsignor Lambruschini, Arcybiskupowi de Beryt, który wręczył Królowi list Ojca Ś. zawierzytelniający go na dworze francuzkim w charakterze Nuncyjusza stolicy apostolskiéj; 2) Hr. Gustawowi Loevenhielm, nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Króla Jmci szwedzkiego i norwegskiego, który równie podał Królowi list swojego Monarchy, zawierzytelniający go w tym charakterze na dworze francuzkim. Obadwa wprowadzeni przez Hr. Molé i przedstawieni Królowi udali się potém do Królowéj, Xiążąt i Xiężniczek domu królewskiego. Tegoż samego dnia przypuszczony był na posłuchanie Pułkownik de la Sollaye, upoważniony przez W. Xięcia Badeńskiego do podania Królowi odpowiedzi swojego Monarchy na notyfikacyję o jego wstąpieniu na tron.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 9. Października nasamprzód zajmowano się petycyjami z dziennego porządku. W jednéj z tych wniósł niejaki Guillemain do otworzenia w każdéj gminie listy, na którejby wszyscy Francuzi używający praw cywilnych zapisać mogli swoje głosy, za lub przeciwko panowaniu Xięcia Orleańskiego. P. Lameth upatruje w téj prośbie zamiar anarchiczny jeźli nie kontrrewolucyjny; atoli zdawca sprawy oznajmia mu, że data petycyi usprawiedliwia jéj treść; jest ona bowiem z d. 2. Sierpnia. — Poczém przystąpiono do rozpoznania przemijającéj ustawy względem departamentów, które od 1. Sierpnia nie opłaciły czopowego. Wniosek Ministra skarbu uczyniony w téj mierze, aby wprowadzić zmuszający abonament, przyjęto 182 głosami przeciw 12. Potrzecie Minister spraw wewnętrznych przełożył projekt do ustawy, podający środki, przez które ojczyzna zamyśla okazać wdzięczność ku poległym ofiarom w ostatniéj rewolucyi. Z mowy Ministra okazuje się, że w skutek owéj rewolucyi raniono blisko 3564 osób, kalekami zostało 311, sierotami 500 dzieci, wdowami 300 kobiet i 300 ojców utraciło swoich synów Wszystkich tych potrzeba albo wynagrodzić lub zaopatrzyć. Aby w téj mierze potrzebne wydatki pokryć, żąda Minister kredytu 7 milion. Poczém przełożył Minister spraw wewnętrznych dwa projekta do ustawy z 60 artykułów złożone, dotyczące się ruchoméj i nieruchoméj gwardyi narodowéj. Izba zaleciła ten projekt wydrukować i rozdać pomiędzy członków. Z mowy mianéj przy téj sposobności przez Jenerała Dumas, wynika, że na teraz jest we Francyi 2500 batalijonów gwardyi narodowéj, czyniących istotnie 1400000 ludzi; z tych 500000 ludzi otrzymało broń; 300000 zostało zupełnie umundurowanych i oporządzonych; Sapery tworzą blisko 1700, a jazda 490 kompanij.

Gdy Izba deputowanych stosownie do swojego postanowienia z d. 4. Października, w d. 9. t. m. odprawiła swoje ostatnie publiczne posiedzenie i odroczyła się do 10. Listopada; w d. 10. Października zebrali się jeszcze deputowani w swoich biurach, aby mianować Komissarzy do ostatecznego rozpoznania ustawy względem przyznania nagród narodowych, co się dotycze ofiar w chwalebnych dniach Lipca, jakoteż ustawy dotyczącej się urządzenia gwardyi narodowéj.

Monitor z d. 13. Października mówi: »Depesza telegraficzna z Lille z dnia onegdajszego donosi, że Belgijczykowie wzbraniają wnijścia w kraj swój licznym oddziałem ochotników, którzy starają się dostać do Belgijum; ich żandarmeryja i ich gwardyje miejskie osadziły w tym celu granice.«

Gazette de France mówi: Na ostatniém posiedzeniu Parów uważano, że Xiążę Orleański nie przyjął prerogatywy służącéj Xięciu z domu królewskiego, aby miał udział w głosowaniu Izby przed wiekiem potrzebnym dla innych Parów. Okoliczność ta jest ważna, gdyż okazuje wyraźnie ze strony Xięcia, że się zrzeka głosować jako sędzia w sprawie Ministrów.

Według *Quotidienne*, Karol X. przeniesie się z koncem tego miesiąca do zamku Edinburgskiego, który Król Angielski oddał do jego dyspozycyi.

Admirał de Rigny, były dowódzca siły morskiej na wschodzie, wezwany został przez telegraficzną depeszę, aby z Toulonu przybył do Paryża.

Za byłego rządu nie wolno było przedstawiać Napoleona na scenie. Teraz od sześciu tygodni przedstawiają w *Circque olimpique* przy mnóstwie widzów, dane nasamprzód w r. 1810. widowisko: »Przejście przez górę Sgo. Bernarda,« gdzie Bonaparte okazuje się jako pierwszy Konsul. Teatr na bulwarze w innéj sztuce wystawia Napoleona jako Cesarza, a teatr *Nouveautés*, małego Bonapartego jako wychowańca w szkole Brieńskiéj. W ostatniéj téj sztuce przedstwia go młoda aktorka.

W dniu 10. Października rano między 1. i 2. godziną, niedaleko Rambouillet, 20 do 25. zbrojnych ludzi napadli pocztę z Molle i do przyległego lasku zaprowadzili, gdzie podróżnych zrabowano, a depesze podarto i porozrzucano. Jak się domyślają, ci rozbójnicy nie czatowali na pocztę listową, lecz na powóz pocztowy, który szedł swoją drogą, podczas gdy powóz listowy był rabowanym. Oświadczyli oni, iż czekali tylko na pieniądze rządowe. Jeden z podróżnych, któremu wzięto zegarek kosztowny, gdy się o takowy upominał, został mu na rozkaz przewodźcy téj bandy oddany.

Revolution z dnia 12. t. m. zawiera pod napisem: *Nieukontentowanie*, długi artykuł, w którym najmocniéj powstaje przeciwko Ministeryjum i przeciwko Izbie Deputowanych. Przed kilką tygodniami, mówi toż pismo, cały naród pobłażał, głos zemsty był utłumiony, teraz zagraża Paryżowi nowe powstanie, jeżliby Ministrom życie darowano. Rozjątrzenia te, objawiające się takiém życzeniem i takiém żądaniem, pochodzą raczéj z omylonéj nadziei, jak z czczéj żądzy krwi rozlewu. Żądają stracenia Ministrów Karola X., aby Ministrom Ludwika Filipa dać przez to naukę; aby lud do zemsty przeciw tymże podniszczyć, dosyć jest, że się Izba Deputowanych za życiem Ministrów Karola X. wstawiać zdaje. Ludwik Filip nie może być długo odpowiedzialnym wydawcą niedorzeczności Izby bez pełnomocnictwa, i Ministeryjum bez talentów; Król powinien śledzić źródło złego; prawdę tę powinien wziąć dobrze na uwagę; nieukontentowanie pochodzi z fałszywych środków, których się Ministeryjum od dwóch miesięcy chwyta; równie skutkiem tego jest wzburzenie, jakie lud skłania do żądań krwi pragnących. W tym stanie rzeczy musi być Izba rozwiązana i Ministeryjum zmienione; ten jest jedyny środek przywrócić duszy ludu spokojność i łagodność.

W innym artykule tegoż pisma, proponuje *Revolution* do następujących wyborów swoich kandydatów. Panowanie starszych (*la gérontocratie*) musi ustąpić ze steru spraw; teraz potrzeba młodych ludzi, lecz młodych ludzi, z młodemi ideami. *Revolution* dzieli tych kandydatów na trzy wielkie kategoryje: 1) Proskrybowani przez restauracyją t. j. wszyscy, których w Izbie lub po za Izbę uczciła nienawiść *prawych* i którzy zawsze zdolni byli na takową zasługiwać; ci, którzy z Manuelem głosowali i z Lafayettem należeli do spisku. Z radością ujrzanoby na ławkach Izby PP. Voyer d'Argenson, Chauvelin, Beausejour, Tarayre, de Pradt, Cormenin, a obok nich PP. Lecomte de Juugny Hubert, (znanego Prezydenta klubu przyjaciół ludu), Chevalier i dwudziestu innych, którzy odprawili próby w loży węglarzów. 2) Byli Członkowie zgromadzeń republikańskich i wszyscy mężowie pierwszéj rewolucyi, którzy swoję zdolność i patryjotyzm ku wdzięczności swoich współobywateli okazali, jakoto: PP. Barrere, Jean de Bry, Merlin de Douai i t. d. 3) Młodzi ludzie; wszelako w téj mierze potrzebaby bardzo ostrożnie postępować, aby takich, jakich potrzeba, wynaleźć; albowiem, jak powiedzieliśmy, potrzebujemy młodych ludzi, z młodemi ideami,

młodych patryjotów, lecz nie młodych liberalistów.

Courrier francais z dnia 12. t. m. wyraża między innemi: Względem następujących wyborów w kollegijum wyborczém zbierą się teraz, aby mianować blisko sto dwudziestu Deputowanych. Już poczyniono przygotowania, aby wyborcom dać naukę; przedstawiono im, że kluby przywróciłyby nam rok 1793, i że niema innego ratunku, jak tylko utrzymać Ministeryjum i Izbę. Te śmieszne pogróżki powiodły się na chwilę, atoli sądzimy, że teraz znikły; bo gdyby tak nie było, nastąpiłoby wielkie nieszczęście; albowiem Izba byłaby jeszcze gorszą, niżeli jest; natenczas poczęłaby się walka między nią a nową rewolucyją, a w tym niestety zbiegu rzeczy, Izba nie odniosłaby zwycięstwa. — O owych 221 Deputowanych mówi *Courrier francais* z wielką pogardą. »O 221« mówi ón, »nie trzeba już całkiem wspominać. Potrzebni byli przeciw Ministeryjum Polignaka; sądzą, że to daje im powód narzucać się na zawsze Francyi. Teraz nie należy już wspominać o tych starych trofeach, 221 lub nic; każdy Deputowany powinien być oceniony według swojego charakteru i swoich czynności. Wybory Lipcowe spłaciły dług zaciągniony w Marcu; wyborcy skwitowali się, teraz trzeba na nowo kłaść liczbę.« W takiéj saméj myśli mówi *Globe*, *Journal du Commerce* i *National* z tego samego dnia.

Zjednoczone Niderlandy.

Wiapomości z Hagi z dnia 11. Października donoszą: J. K. Wys. Kiążę Fryderyk powrócił onegdaj do Antwerpii.

Jenerał Major Boecop, dowódzca zamku leodyjskiego, przybył tutaj. Gazety nasze donoszą w téj mierze: »Jenerał ten zmuszony był poddać zamek przez zapitulacyją, z powodu niedostatku żywności, a nadto z powodu odkrytego spisku między żołnierzami belgijskimi, którzy się znajdowali w jego korpusie. Wyszedł z wojskiem kolenderskiem, z bronią, bagażami i trzema działami, które już stanęły w Maestricht.«

J. K. Wys. Xiążę Fryderyk podzielił wojsko królewskie w sposobie następującym: Wszystka piechota zostaje pod rozkazami Jenerała Lejtnanta Cort Heiligers; pod nim dowodzić będzie pierwszą dywizyją Jenerał Major Xiążę Bernard Sasko Wajmarski; dywizyją tę składają dwie brygady, pierwsza jest pod jego bezpośredniemi rozkazami, a druga pod Pułkownikiem Reuther. Trzeciéj brygadzie przewodzić będzie Jenerał Major de Favouge. Dywizyją jazdy, złożoną z dwóch brygad pod rozkazami Jenerałów Majorów Post i Boreel, dowodzić będzie Jenerał Lejtnant Trip de Zoutland. Nakoniec artyleryja zostawać będzie pod rozkazami Pułkownika List. W skutek tego Jenerałowie Lejtnanci Cort Heiligers i Jenerał Major de Favouge zajmą kwatery w Mecheln, Jenerał Lejtnant Trip, Jenerał Major Xiążę Bernard Sasko Wajmarski i Post, jakoteż Pułkownicy Reuther i List w Antwerpii, a Jenerał Major Boreel w Waarloos.

Na przypadek, gdyby wojsko królewskie miało powtórnie zamknąć Bruxellę, większa część mieszkańców postanowiła opuścić miasto. Nie widać już nikogo z cudzoziemców, którzy dawniéj bawili w Bruxelli, i potrzeba 50 lat zanim się Bruxella podniesie, a może nigdy nie przyjdzie do tego kwitnącego stanu, w którym była przed tą nieszczęsną rewolucyją.

W Antwerpii wyszła w dniu 10. Października następująca odezwa: »My Wilhelm Xiążę Oranii, zważywszy postanowienie król. z dnia 4. t. m. a mianowicie artykuł 4, aby przyśpieszyć bieg interesów, po wysłuchaniu raportu naszemu rządowi tymczasowo dodanych Ministrów, i na mocy udzielonéj Nam władzy, postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Tymczasowie dodani naszemu rządowi Ministrowie tworzyć będą radę, która Nas we wszystkich rzeczach poradą swoją wspierać będzie. Art. 2. Pod Naszą nieobecność powinien w niéj przewodniczyć Minister Stanu Xżę Ursel. Art. 3. Te korrespondencyje, które się ściągają do spraw należących do wydziału Ministrów Naszemu rządowi dodanych, powinny przechodzić przez ich ręce, dla zdania sprawy w radzie. Art. 4. Interesa rachunkowości, sprawiedliwości i policyi będą w radzie rozpoznawane. Arty. 5. Powyżéj namienieni Ministrowie, każdy jak dalece się go dotyczé, obowiązani są do wykonania niniejszego postanowienia, które przez Ministra Stanu Xięcia Ursel będzie kontrasygnowane.«

Innem postanowieniem J. K. W. rozporządził, że wszystkie przez niego wydawane rozporządzenia, ściągające się do administracyi południowych prowincyj, aby były skuteczne, powinny być kontrasygnowane przez Ministrów lub innych Szefów wydziału, do których przedmiot rozporządzenia należy. Wszystkie zaś akta, niemające pewnego wydziału, kontrasygnowane będą przez Ministra Stanu Xięcia Ursel.

J. K. W. Xiążę Oranii przywrócił Baronowi van den Broeke de Terbecque posadę Burmistrza w Dendermonde, z któréj go przed kilką tygodniami złożył był Gubernator wschodniéj Flandryi P. Dvorn.

Nowy dowódzca wojsk Belgijskich Jenerał Nypels, ogłosił siebie w rozkazie dziennym naczelnikiem tegoż wojska. Jenerał Mellinet jest

mu jako pierwszy, a Pałkownik Tonson jako drugi Szef sztabu jeneralnego dodany.

Jenerał Major Goethals mianowany przez rząd tymczasowy Jenerałem dywizyi i Szefem wydziału departamentu wojny. — Hr. Berlaymont został mianowany w Bruxelli Burmistrzem miasta Leodyjum.

Rząd tymczasowy w Bruxelli nie przestaje składać z urzędów, mianować i wydawać wyroki. — Wyroki i wszystkie publiczne akta mają się na wstępie tak poczynać: »W imieniu ludu Belgijskiego, rząd tymczasowy wszystkim, którzy niniejsze czytać będą, oznajmuje i czyni wiadomo i t. d.« — W oczekiwaniu przywrócenia sądu przysięgłych na ich liberalnéj zasadzie, Prezydenci tychże sądów, mają mieć dodanych pięciu Radzców lub Sędziów; artykuł 5. postanowienia z dnia 6. Listopada 1814. opiewający: »Żadne posłuchanie w sprawach kryminalnych lub policyi poprawczéj nie powinno być publiczne przed rozpoczęciem się obrony« jest zniesione; równie kara kijami, rozważywszy, że ta kara dla wojowników Belgijskich jest hańbiąca.

Podług najnowszych wiadomości znajdowało się wojsko ciągle w swoich stanowiskach w Epegben i Sempst. P. Brouckere, którego Xiążę Oranii mianował Członkiem Kommissyi w Antwerpii ustanowionéj, przybył tamże w d. 8. Paźdz., atoli dnia następującego powrócił do Bruxelli, nie miawszy udziału do Kommissyi. W miejscu P. Nicolai, mianowano P. Tielemann Członkiem tymczasowego rządu i szefem komitetu spraw wewnętrznych. Rząd tymczasowy ustanowił trzech Kommissarzy dla wschodniéj Flandryi, którzy już przybyli do Gandawy a obowiązki swoje rozpoczęli. Podług wiadomości z Hagi z d. 10. Października uchwalono tamże pożyczkę 20 mil. złh.; mówiono także, że załatwienie spraw belgickich ma być oddane Kongressowi wszystkich Mocarstw w téj mierze interessowanych. W Bruxelli rozeszła się także pogłoska, że w skutek odezwy Xięcia Oranii zaszła potyczka między dobrze myślącymi obywatelami i stronnictwem Pottera. Wiadomości, które wprost z Bruxelli nadeszły, a które dosięgają do d. 10. wiecz., nic o tém nie namieniają; raczéj donoszą, że oddział dragonów z Maestricht i batalijnn piechoty z Antwerpii ciągnący, wszedł do Bruxelli i stawił się pod chorągwie tymczasowego rządu. Wyszły nawet oddziały wojska do osadzenia niektórych twierdz belgijskich. Jedno z pism tutejszych uskarza się na to, że niektóre osoby, które przez teraźniejszy stan rzeczy dostąpiły urzędów i posługi, mniemają się być uwolnione od obowiązków dawać mieszkanie cudzoziemcom, którzy miastu Bruxelli pośpieszyli na pomoc.

P. Tielemann, współwygnaniec P. de Pottera, znajduje się także w Bruxelli.

Courrier de Pays Bas z d. 11. t. m. zawiera następującą odezwę do dam bruxelskich: „Poważ niektóre roboty do obrony miasta Bruxelli szybko mają być uskutecznione; zatém potrzeba do tego dwa do trzech tysięcy worów ziemi. Gorliwy patryjotyzm, jaki płeć piękna miasta tego w ostatniém chwalebném zdarzeniu okazała, każe się spodziewać, że się także przyłoży chętnie do wygotowania tych worów. Miara woru wynosi 27 cali długości, a ośm szerokości; w braku płótna, można worek zbożowy przerznąć na trzy części, zszyć po bokach, a u góry otwarty zostawić. Podpułkownik Tanson, podszef sztabu jeneralnego, upoważniony do robót obrony miasta. Potwierdzono, przez Jenerała naczelnego dowódzcy wojska południowéj Brabancyi (podp.) Nypels. — Jenerał szef sztabu jeneralnego (podp.) Mellinet.“

Gazette de France umieściła z Bruxelli z d. 9. Października następującą wiadomość, którą PP. Hr. de Merode i van de Weyer pod d. 7. t. m. oznajmili swoim współobywatelom: „Pewien przez JKWys. Xięcia Oranii wysłany życzył sobie udać się do nas, aby zaciągnął wiadomości o stanie opinii i o środkach, któreby połączyć mogły interesa JKWci z interesami narodu belgijskiego. — Temu wysłańcowi odpowiedzieliśmy, że nie jesteśmy upoważnieni, abyśmy się układać mieli z Xięciem względem przyszłego stanu Belgijum; że prawo to służy tylko Kongressowi narodowemu, który jedynie względem przyszłości kraju stanowić może; i że nie otrzymawszy szczególnego pełnomocnictwa ze strony ludu, nie możemy się udać do Antwerpii, jak sobie tego Xiążę życzy. — Temu wysłanemu daliśmy poznać, że w najwyższym stopniu liberalne postępowanie, cofnienie wojsk za Moerdyck (w północnéj Brabancyi) powrócenie naszych jeńców i inne popularne czynności możeby zdołały ułagodzić publiczną niechęć i odwrócić solidarność, która obarcza wszystkich Członków domu Nassauskiego. — Dodaliśmy, że wszystkie akta, wychodzące od Króla, będą za żadne i nieważne uważane, i że nawet to dobre, któreby JKWys. chciał uczynić, będzie bez skutku, skoro zobaczymy na tém rękę królewską. — Zupełna głosność wszystkich naszych czynności, tę albowiem winni jesteśmy naszym współobywatelom. W Bruxelli d. 7. Października 1830. Hr. Felix de Merode, Sylvain van de Weyer.“

Rząd wojskowy Pruski w twierdzy związku Luxemburgu, w odezwie wydanéj ostrzega mieszkańców o bezprawia, i oświadcza, iż za pierwszém uporem przeciwko władzy wojskowéj lub

cywilnéj, lub buntu przez zatknięcie obcych chorągiew lub kokard, twierdza natychmiast ogłoszona zostanie za będącą w stanie oblężenia, i policyja będzie najsurowiéj po wojskowemu utrzymywana.

Z Luxemburga piszą pod d. 6. Października: „Przeszłéj Niedzieli, nadciągnęło tu z Trewiru blisko 400 ludzi, najwięcéj rekrutów, dla wzmocnienia osady, która na teraz prawie 5000 ludzi wynosi. Z tém wojskiem nadeszły także skrzynie z bronią. Onegdaj Burmistrz i Schöffen wydali odezwę, przywodzącą na pamięć położenie miasta Luxemburg, i upominającą, aby się mieszkańcy od wszelkich publicznych demonstracyj śród teraźniejszych okoliczności wstrzymywali, któreby pociągnęły za sobą ogłoszenie miasta za będące w stanie oblężenia. Mieszkańcy jednego z niższych miast mieli zamiar zatknąć trójkolorową chorągiew; lecz zaniechali swojego zamiaru. Odezwa ta wzywa przy końcu obywateli, aby się po toku zdarzeń wszystkiego spodziewali."

Gazeta Akwisgrańska donosi pod d. 10. Października: „Nie daleko Herzogenrath, na granicy Niderlandzkiéj, znajdują się kopalnie węgli do dóbr korony Niderlandzkiéj należące. Rząd tymczasowy wysłał tamże P. Behr z Bruxelli, który w towarzystwie Kommissarza i pewnéj liczby mieszkańców z Heerlen chciał zająć w posiadłość te kopalnie. Aby temu zapobiedz wysłano wojsko królewskie z Mastricht, przed którego nadejściem wrócili się owi Kommissarze. — Do Herzogenrath posłano wczoraj kompaniją pruskiéj piechoty na załogę."

Niemcy.

W d. 15. Października rano JJ. KK. MM. Król i Królowa Bawarscy wyjechali do Regensburga, w pobliskości którego miasta Król Jmć w d. 18. położy kamień węgielny do Walhalli, pomnika dla uświetnienia największych ludzi, jakich Niemcy wydały. Minister Schenk udał się także do Regensburga.

Owdowiała Królowa Jéjmość Bawarska przybyła do Monachijum w d. 14. Października i zajęła mieszkanie w swoim domu wiejskim w Biederstein.

Prussy.

Gazeta Poznańska z d. 20. b. m. zawiera następujące obwieszczenie: „Ktokolwiek doniesie sprawcę pism buntowniczych lub takowe rozrzucającego tak dowodnie, że tenże do należytéj kary pociągnionym być może, odbierze nagrody sto talarów, które przez podpisanego wypłacone zostaną. Poznań d. 16. Październ. 1830. Nadburmistrz."

Rossyja.

— *z Petersburga d.* 1. (13. *Października.*) —

Dnia 25. b. m. Jenerał Gubernator Petersburski ogłosił następujący rozkaz okólny: Niebezpieczna choroba *Cholera morbus* z Astrachańskiéj i Saratowskiéj Gubernii przeniosła się w dalsze prowincyje Państwa. Z najwyższego J. C. Mości rozkazu wszędzie przedsięwzięto przeciw niéj dzielne policyjne i lekarskie środki. Nie ograniczając się niemi, i zwracając ojcowską pieczę na spokojność i bezpieczeństwo stolicy, N. Pan raczył rozkazać, aby wszyscy właściciele domów lub w nich zarządzający, każdego poranku donosili policyi o stanie zdrowia wszystkich mieszkańców. Jeżeliby zaś ktokolwiek z nich zachorował: w takim razie policyja powinna być zawiadamianą w każdym czasie, bez najmniejszéj zwłoki, dla dania lekarskiéj pomocy i przekonania się o rodzaju choroby. Najistotniejszą powinnością każdego jest donosić policyi natychmiast o zdarzonych nagłych śmierciach. Te środki ostrożności nie trudne są do wykonania, mają jedynie na celu uspokojenie mieszkańców stolicy i zapobieżenie wszelkiemu podejrzeniu we względzie istnienia tutaj cholery. Ścisłe wypełnienie tych środków jest świętym każdego obowiązkiem. Oby Najwyższy odwrócił od nas tę plagę! podniesmy do niego gorące modły, wespół z temi, jakie w dniu dzisiejszym odbywają się w Jego świątyniach."

Wiadomość o nagrodzie wyznaczonéj za najlepszą rozprawą o cholerze (Tyg. C. II. str. 298.) została teraz sprostowaną w Gazecie *Journal de St. Petersbourg*: podług niéj francuzcy lekarze wezwani są do przysłania rozpraw na równi z innemi i rozprawy we francuzkim języku napisane, będą na równi z innemi dopuszczone.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Ludgarda*, trajedyja w 5 aktach. JPa. Zuczkowska wystąpi po raz siódmy w roli Ryxy.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 44. Rozmaitości.)

(Z powodu przypadającego Święta w Poniedziałek Gazeta nie wyjdzie.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.